Mora County i paradoksy podmiotowości korporacyjnej w świetle książki We the Corporations Adama Winklera

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje przypadek hrabstwa Mora w Nowym Meksyku, gdzie lokalna społeczność podjęła próbę ograniczenia praw korporacyjnych w celu ochrony zasobów wodnych i środowiska. Autor zestawia tę sytuację z koncepcjami Adama Winklera, wskazując na konflikt między lokalną suwerennością a federalną hierarchią norm (Supremacy Clause). Analiza wyroku w sprawie SWEPI, LP v. Mora County pokazuje, że spór nie dotyczył jedynie ekologii kontra biznes, lecz fundamentalnego pytania o zakres stosowania praw konstytucyjnych wobec osób prawnych. Tekst podkreśla asymetrię zasobów oraz problem kosztów zewnętrznych (externalities), gdzie krótkoterminowy zysk korporacyjny koliduje z długofalowym bezpieczeństwem ekologicznym i społecznym wspólnoty.

The article analyzes the case of Mora County, New Mexico, where the local community attempted to limit corporate rights to protect water resources and the environment. The author juxtaposes this situation with Adam Winkler's concepts, highlighting the conflict between local sovereignty and the federal hierarchy of norms (the Supremacy Clause). An analysis of the ruling in SWEPI, LP v. Mora County shows that the dispute was not merely about ecology versus business, but a fundamental question regarding the scope of constitutional rights as applied to legal entities. The text emphasizes the asymmetry of resources and the problem of externalities, where short-term corporate profit clashes with the long-term ecological and social security of the community.

Artykuł analizuje ewolucję praw osób prawnych przez pryzmat konfliktu w Mora County, gdzie lokalna społeczność podjęła radykalną próbę odebrania korporacjom uprawnień konstytucyjnych w celu ochrony zasobów wodnych i środowiska. Autor

stawia tezę, że sedno problemu nie leży w ontologicznym pytaniu o to, czy korporacja jest „człowiekiem”, lecz w zjawisku skalowalności praw. Podczas gdy formalna równość procesowa gwarantuje podobne prawa osobom fizycznym i prawnym, ogromne zasoby organizacji pozwalają im na egzekwowanie tych uprawnień z siłą niedostępną dla jednostek czy małych wspólnot. Analiza przypadku Mora County obnaża fundamentalną asymetrię współczesnego systemu prawnego: korporacje dysponują potężnym instrumentarium do ochrony swoich interesów, podczas gdy mechanizmy ich odpowiedzialności za koszty społeczne i ekologiczne nie ewoluowały w tym samym tempie. Tekst dowodzi, że walka z dominacją kapitału nie powinna polegać na negowaniu podmiotowości prawnej, lecz na dążeniu do symetrii między ogromną zdolnością organizacji do działania a realnym systemem jej odpowiedzialności.

SŁOWA KLUCZOWE

Mora County | podmiotowość korporacyjna | corporate personhood | Adam Winkler | Supremacy Clause | hierarchia norm | corporate rights | preemption | substantive due process | equal protection clause | popular sovereignty | externalities | corporate accountability | skalowalność praw | nullification

Spór w Mora County jako konflikt hierarchii norm

Mora County: lokalna demokracja przeciw korporacji czy lokalna władza przeciw Konstytucji? Przypadek hrabstwa Mora w Nowym Meksyku zajmuje szczególne miejsce w historii praw korporacyjnych, ponieważ odwraca niemal wszystkie role znane z wcześniejszych części tej opowieści. W sprawie **Dartmouth College** korporacja broniła swojej autonomii przed legislaturą. W **Santa Clara** wystąpiła przeciwko państwu podatkowemu, natomiast w **NAACP v. Alabama** organizacja chroniła ludzi przed represjami władz stanowych. Z kolei w **Citizens United** osoba prawna domagała się swobody komunikacji politycznej.

W Mora County inicjatywa wyszła od lokalnej wspólnoty, która uznała, że to właśnie kumulacja praw korporacyjnych ogranicza jej zdolność do ochrony wody, środowiska i własnego modelu życia. Konflikt przestał więc dotyczyć wyłącznie zakresu konkretnego prawa przedsiębiorstwa; przekształcił się w spór o źródło samej suwerenności prawnej. Pytanie brzmiało: czy lokalna

większość może uznać, że prawa konstytucyjne organizacji nie będą obowiązywały na jej terytorium, jeśli kolidują z interesami mieszkańców i przyrody?

Autor książki przedstawia Mora County jako socjologiczny mikrokosmos zderzenia ubogiej społeczności z korporacyjnym kapitałem oraz dowód historycznego procesu, w którym prawa osób prawnych stopniowo ograniczały lokalną zdolność regulacyjną. Taka perspektywa trafnie oddaje realny konflikt asymetrii zasobów, jednak jako opis prawny jest zbyt jednostronna. Sprawa **SWEPI, LP v. Mora County** nie została rozstrzygnięta jedynie dlatego, że federalny sędzia „wybrał korporację zamiast mieszkańców". Analiza wyroku Jamesa O. Browninga ujawnia znacznie bardziej złożoną strukturę: lokalna uchwała próbowała nie tylko zakazać wydobycia węglowodorów, lecz również określić, w jakich warunkach Konstytucja USA, federalna zasada preemption oraz konstytucyjne prawa osób prawnych mają obowiązywać na terenie hrabstwa.

Sąd uznał część tych postanowień za sprzeczną z Supremacy Clause i Pierwszą Poprawką, inne zaś za niezgodne z prawem Nowego Meksyku. Jednocześnie odrzucił część roszczeń przedsiębiorstwa z zakresu substantive due process i equal protection. Ten ostatni element jest kluczowy, gdyż podważa najprostszą narrację o „prokorporacyjnym" charakterze wyroku – sąd nie zaakceptował bowiem każdego argumentu SWEPI. Uznał, że Mora County posiadało legitymowany interes publiczny w zakresie ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i środowiska, a sam zakaz nie naruszał substantive due process ani Equal Protection Clause tylko dlatego, że uderzał w podmiot korporacyjny. Problem leżał gdzie indziej: hrabstwo sformułowało ochronę środowiskową w sposób, który próbował odwrócić hierarchię norm i odmówić części podmiotów możliwości korzystania z federalnych praw oraz federalnego forum.

Konflikt o wodę i próba odebrania korporacjom praw konstytucyjnych

Aby zrozumieć, dlaczego lokalna wspólnota zdecydowała się na tak radykalny krok, należy najpierw przyjrzeć się materialnemu tłu konfliktu. Mora County to obszar, w którym dostęp do wody ma znaczenie nie tylko gospodarcze, lecz wręcz cywilizacyjne. Autor książki opisuje hrabstwo jako ubogi region rolniczy o silnych tradycjach hiszpańskojęzycznych, z systemami acequias i land grants oraz lokalnymi strukturami wspólnotowymi, dla których powierzchniowe i podziemne zasoby wodne stanowią fundament reprodukcji społecznej. Sam tekst uchwały ujmował ten problem szeroko: mieszkańcy traktowali wodę jako zasób wspólny, od którego zależy życie obecnych i przyszłych pokoleń, a działalność wydobywcza była postrzegana jako zagrożenie nie tylko dla indywidualnej własności, lecz dla całej ekologicznej podstawy funkcjonowania wspólnoty.

Konflikt ten nie mieści się więc w prostym schemacie „ekologia kontra biznes” – dotyczy on odmiennego rozumienia własności, ryzyka i czasu. Przedsiębiorstwo dysponuje mineral lease, którego wartość ekonomiczna zależy od możliwości wydobycia zasobu.

Lokalna społeczność opiera się natomiast na systemie długotrwałych zależności od środowiska, w którym potencjalna szkoda może być nieodwracalna i rozłożona nierównomiernie w czasie. Korzyści z wydobycia można skapitalizować stosunkowo szybko, podczas gdy koszty ekologiczne – jeśli wystąpią – mogą obciążać przyszłe pokolenia oraz osoby niebędące stronami żadnego kontraktu. Z punktu widzenia ekonomii środowiska jest to klasyczny problem externalities oraz temporal discounting. Rynek potrafi dość precyzyjnie wycenić ropę, gaz, lease czy koszt odwiertu i spodziewany przychód, ale znacznie trudniej oszacować przyszłą utratę jakości wody, zmianę lokalnego krajobrazu, ryzyko skażenia lub zanik tradycyjnego modelu gospodarowania.

Jeżeli część tych kosztów nie jest internalizowana przez przedsiębiorstwo, lokalna regulacja może być interpretowana jako próba skorygowania zawodności rynku. Z tej perspektywy obawa mieszkańców nie wynika z irracjonalnego antykapitalizmu, lecz jest odpowiedzią na problem, który prawo środowiskowe stara się rozwiązywać właśnie dlatego, że prywatna kalkulacja inwestora i społeczny koszt przedsięwzięcia rzadko są tożsame. Jednocześnie całkowity zakaz działalności nie jest jedyną możliwą reakcją na externality. Państwo może zastosować standardy technologiczne, obowiązek monitoringu, odpowiedzialność za szkody, bonding requirements, strefowanie, ograniczenia lokalizacyjne, wymogi dotyczące wody lub procedury środowiskowe. To rozróżnienie okaże się kluczowe dla późniejszej analizy preemption.

Sąd federalny wyraźnie zaznaczył, że prawo Nowego Meksyku nie wyklucza wszelkiej lokalnej regulacji sektora oil and gas. Problem Mora County polegał nie na samym istnieniu rygorystycznej normy lokalnej, lecz na całkowitym zakazie działalności, którą system stanowy zasadniczo dopuszcza i reguluje. Rada hrabstwa wybrała jednak strategię znacznie bardziej radykalną niż klasyczny zoning czy environmental regulation. 29 kwietnia 2013 roku, stosunkiem głosów dwa do jednego, przyjęła Mora County Community Water Rights and Local Self-Government Ordinance (Ordinance 2013-01). Uchwała nie tylko zabraniała komercyjnego wydobycia węglowodorów na terenie hrabstwa. Tworzyła lokalny bill of rights, odwoływała się do prawa mieszkańców do wody, samorządności i środowiska, a jednocześnie próbowała odebrać korporacjom narzędzia prawne służące podważeniu zakazu. To właśnie ta konstrukcja odróżnia przypadek Mora od zwykłego sporu środowiskowego.

Sekcja 5.5 dokumentu deklarowała, że korporacje naruszające lub zamierzające naruszyć zakaz nie posiadają na terenie hrabstwa praw „persons” wynikających z konstytucji federalnej i stanowej ani praw z Pierwszej i Piątej Poprawki. Inne postanowienia próbowały uniemożliwić wykorzystanie

federalnej lub stanowej preemption przeciw uchwale, podporządkowując uznanie nadrzędności prawa federalnego jego zgodności z lokalną interpretacją praw korporacyjnych. Mówiąc językiem teorii prawa, Mora County próbowało nie tylko wprowadzić normę materialną, lecz zdefiniować metanormy określające, które zasady nadrzędnego systemu mogą tę normę kontrolować.

Jest to różnica fundamentalna. Zwyczajny regulator stwierdza: „na naszym terytorium obowiązuje zakaz X". Mora poszła dalej, twierdząc: „podmiot, którego zakaz dotyczy, nie może użyć niektórych praw konstytucyjnych ani zasad nadrzędności prawa, aby ten zakaz podważyć". Regulacja przedmiotu została tu połączona z próbą regulacji procedury kwestionowania tejże regulacji.

Konflikt między lokalną suwerennością a hierarchią norm

Z punktu widzenia teorii konstytucyjnej jest to ruch rewolucyjny, gdyż demokratyczna większość przestaje zadowalać się udziałem w systemie prawa i próbuje lokalnie zmienić zasady jego hierarchiczności. Uchwała zakładała, że wspólnota posiada prawo do self-government, które powinno być nadrzędne w sytuacjach, gdy wyższy poziom władzy lub uprawnienia osoby prawnej utrudniają realizację lokalnych praw do zdrowia, środowiska i wody. Autor odwołuje się tutaj do głębszej teorii popular sovereignty: wszelka legalna władza pochodzi od ludzi, zatem korporacja nie powinna dysponować przywilejami, które czynią lokalną społeczność podporządkowaną osobie prawnej. Argument ten ma niewątpliwą siłę demokratyczną. Jeśli polityczna suwerenność rzeczywiście wywodzi się od ludzi, można pytać, dlaczego decyzja mieszkańców dotycząca podstawowych warunków ich życia ma ustępować prawu organizacji stworzonej przez ustawodawstwo. Jest to w istocie powrót do dziewiętnastowiecznej teorii concession: korporacja jest tworem prawa, więc demokratyczny suweren powinien móc określać granice jej przywilejów. Na poziomie filozofii politycznej przypadek Mora odwraca zatem logikę **Dartmouth College**.

Nie brzmi ona już: „państwo przyznało charter i musi go respektować", lecz: „społeczeństwo stworzyło osobowość korporacyjną i powinno zachować pierwszeństwo wobec własnego konstruktu". Problem polega jednak na tym, że amerykański system konstytucyjny nie opiera się na teorii nieograniczonej lokalnej suwerenności. Fraza „We the People" nie oznacza, że każda lokalna większość może samodzielnie ustalać zakres praw konstytucyjnych. Popular sovereignty zostało zinstytucjonalizowane poprzez Konstytucję, podział kompetencji, federalizm, sądy i hierarchię norm. Lokalna wspólnota posiada zatem demokratyczną legitymację, ale jej kompetencje są pochodne i ograniczone przez prawo stanowe oraz federalne. Ten sam mechanizm, który frustruje

mieszkańców Mora, chroni jednocześnie jednostki i mniejszości przed arbitralnością lokalnej większości. To zastrzeżenie ma kluczowe znaczenie.

Gdyby powiat mógł na podstawie lokalnego self-government ogłosić, że określona kategoria podmiotów traci prawa konstytucyjne, proces ten nie musiałby zatrzymać się na spółkach wydobywczych. Inna społeczność mogłaby w podobny sposób próbować odebrać proceduralne prawa organizacji religijnej, gazecie, związkowi zawodowemu, stowarzyszeniu imigrantów czy organizacji praw obywatelskich. Konstytucja jest właśnie instrumentem uniemożliwiającym lokalnej większości definiowanie praw przeciwnika według własnego uznania. W tym punkcie historia zatacza szczególnie ironiczne koło.

W sprawie **NAACP v. Alabama** broniono zasady, że stan nie może wykorzystać swojej władzy nad osobą prawną do zniszczenia efektywnej wolności ludzi działających w organizacji. W Mora County lokalna społeczność chciała odebrać konstytucyjne uprawnienia przedsiębiorstwu, uznając je za narzędzie ekonomicznej dominacji. Gdyby jednak przyjęto generalną zasadę, że demokratyczna wspólnota może pozbawić „złej" osoby prawnej jej praw ze względu na społeczny charakter działalności, utracono by również argumenty chroniące organizacje emancypacyjne. Dlatego sędzia Browning nie musiał przyjmować tezy, że korporacja jest moralnym odpowiednikiem człowieka. Wystarczyła prostsza reguła instytucjonalna: federalny district court jest związany precedensami Sądu Najwyższego. Skoro Supreme Court od dawna uznaje określone prawa konstytucyjne korporacji, sąd niższej instancji nie może ich unieważnić tylko dlatego, że lokalna większość lub sam sędzia uważa tę doktrynę za politycznie błędną. Browning zaznaczył wręcz, że argument o konieczności ograniczenia corporate rights lub ich podporządkowania prawom ludzi należy kierować do Sądu Najwyższego, ponieważ district court nie posiada kompetencji do obalenia wiążącego precedensu Supreme Court.

Konflikt między prawomocnością celu a legalnością instrumentów prawnych

Ten fragment wyroku jest ważniejszy, niż może się wydawać. Obnaża on różnicę między krytyką doktryny a kompetencją do jej uchylenia. Sędzia niższej instancji może uznać precedent za błędny, anachroniczny lub społecznie kosztowny, jednak common-law constitutionalism opiera się na ścisłej hierarchii autorytetu.

Mora próbowała przeskoczyć tę hierarchię aktem lokalnym. Federalny sąd odpowiedział nie tyle teorią ontologiczną o korporacyjnej „ludzkości", co zasadą stare decisis i Supremacy Clause.

Najbardziej jaskrawym problemem była sekcja 5.5. Uchwała zakładała odebranie korporacjom ochrony Pierwszej Poprawki w momencie, gdy naruszały one lokalny zakaz lub zamierzały to zrobić. Tymczasem samo wniesienie pozwu przeciwko uchwale stanowiło formę korzystania z prawa do petition and access to courts. Konstrukcja ta prowadziła do paradoksu: jeśli korporacja powołała się na Pierwszą Poprawkę, by zakwestionować prawo, system odpowiadał, że właśnie przez ten akt kwestionowania traci ona wspomnianą ochronę.

Browning uznał taką konstrukcję za nadmiernie szeroką i wywołującą chilling effect. W tym miejscu należy odrzucić skrótowe twierdzenie, że Citizens United „obaliło zakaz frackingu". Nie obaliło go. Wyrok ten pojawił się jedynie jako jeden z precedensów potwierdzających, że First Amendment protections mogą obejmować corporations. Rdzeń sprawy obejmował jednak szereg odrębnych problemów: Supremacy Clause, dostęp do sądu, First Amendment, state-law preemption, kompetencję hrabstwa do regulowania stanowych gruntów oraz severability. Sprowadzanie wyniku wyłącznie do corporate speech zaciera rzeczywistą wielowarstwowość rozstrzygnięcia.

Jeszcze wyraźniej widać to przy analizie substantive due process. SWEPI argumentowało, że całkowity zakaz niszczy wartość jego mineral leases, a różnicowanie podmiotów ze względu na formę korporacyjną jest arbitralne. Sąd odrzucił jednak ten argument na badanym etapie, uznając, że Mora County posiada racjonalnie legitymowany interes w ochronie środowiska i mieszkańców. Podobnie nie stwierdzono naruszenia Equal Protection Clause. Jest to istotny dowód na to, że corporate personhood nie gwarantuje przedsiębiorstwu automatycznej wygranej na każdej podstawie konstytucyjnej. Można rzec, że Browning zaakceptował cel, lecz nie zaakceptował części środków.

Ochrona wody, zdrowia i lokalnego dobrostanu mieści się w legitymowanych funkcjach władzy. Nie nadaje ona jednak kompetencji do zadekretowania, że przeciwnik regulacji traci dostęp do praw federalnych lub że akt lokalny może samodzielnie wyznaczać granice federalnej nadrzędności. To rozróżnienie między prawomocnością celu a prawomocnością instrumentu jest jednym z podstawowych narzędzi nowoczesnego constitutional review.

Drugi kluczowy problem miał charakter federalistyczny, lecz tym razem nie dotyczył relacji county-federal government, a relacji county-State of New Mexico. Sąd ustalił kwestię znacznie subtelniejszą, niż sugeruje publicystyczna narracja o całkowitym odebraniu lokalnej władzy: prawo stanowe nie zajęło całego pola regulacji oil-and-gas production. Innymi słowy, nie było podstaw do uznania, że każda lokalna regulacja wydobycia jest z góry wykluczona. Konstatacja ta ma ogromne znaczenie; gdyby field preemption było całkowite, Mora County nie mogłoby kształtować żadnych lokalnych standardów w tym zakresie. Browning nie poszedł jednak tak daleko.

Przyjął on możliwość współistnienia regulacji stanowej i lokalnej. Problem polegał na conflict preemption: całkowity zakaz działalności dopuszczonej i regulowanej przez prawo Nowego Meksyku był niezgodny z polityką stanu. Różnica między regulacją a zakazem jest tutaj doktrynalnie i politycznie fundamentalna. Lokalna władza może w pewnych sytuacjach ustanawiać surowsze wymogi, o ile nie uniemożliwia to działalności dopuszczonej przez system stanowy. Może zatem próbować ograniczać externalities poprzez warunki, procedury i standardy. Mora County wybrało natomiast model zero-one: działalność węglowodorowa miała zostać całkowicie wyeliminowana.

Sąd uznał taką decyzję za „antagonistic" wobec prawa stanowego dopuszczającego i kompleksowo regulującego wydobycie. Z perspektywy teorii federalizmu mamy tu przykład konfliktu między subsydiarnością a jednolitością polityki surowcowej. Subsydiarność przemawia za podejmowaniem decyzji jak najbliżej ludzi ponoszących lokalne koszty działalności. Mieszkańcy hrabstwa najlepiej znają własne zasoby wodne, strukturę osadniczą i ryzyka dla ekosystemu.

Jednocześnie ropa i gaz są przedmiotem polityki stanowej oraz rynku wykraczającego poza granice powiatu. Decyzja jednego county wpływa na właścicieli praw mineralnych, dochody publiczne i strukturę gospodarczą całego stanu. Prawo musi zatem rozstrzygnąć, na którym poziomie agregacji politycznej dane ryzyko i korzyść powinny być bilansowane. Ekonomia fiskalnego federalizmu podpowiada, że kompetencję warto lokować tam, gdzie internalizowana jest największa część kosztów i korzyści. Jeśli zanieczyszczenie wody dotyczy niemal wyłącznie jednego hrabstwa, lokalna regulacja ma silne uzasadnienie. Jeśli jednak decyzja rzutuje na wspólny rynek energetyczny, wpływy podatkowe i zasoby państwowe, poziom stanowy zyskuje większą wagę. W praktyce większość realnych problemów środowiskowych ma charakter mieszany, dlatego systemy federalne rzadko dają się uporządkować jedną prostą zasadą.

Hierarchia norm ogranicza lokalną autonomię

Mora County próbowało regulować również działalność na gruntach stanowych. Sąd uznał jednak, że hrabstwo nie posiada wystarczającej delegacji ustawowej, by egzekwować swoje zoning rules wobec state lands. Zagadnienie to nie ma nic wspólnego z corporate personhood; nawet gdyby stroną był indywidualny przedsiębiorca bez osobowości prawnej, pytanie o kompetencje hrabstwa względem własności stanowej pozostałoby aktualne. Stanowi to kolejny dowód na to, że narracja "corporate rights pokonały lokalną demokrację" opisuje jedynie fragment rzeczywistej struktury sprawy. Trzecia warstwa sporu dotyczy Supremacy Clause.

Mora próbowała zastrzec, że prawo federalne będzie w jej granicach uznawane za nadrzędne tylko w określonych warunkach – zwłaszcza wtedy, gdy oferuje ochronę zgodną z lokalną wizją zdrowia, dobrostanu i praw natury. Z perspektywy teorii popular constitutionalism ruch ten jest intelektualnie fascynujący: lokalna społeczność nie chciała po prostu prosić wyższego systemu o ochronę, lecz sama próbowała określić, kiedy system ten posiada wobec niej legitymację. Z punktu widzenia formalnego amerykańskiego konstytucjonalizmu konstrukcja ta była jednak niemożliwa do utrzymania. Supremacy Clause nie działa dlatego, że hrabstwo zgadza się na jej działanie. Właśnie na tym polega nadrzędność: federalna norma nie potrzebuje lokalnej ratyfikacji. Browning odrzucił także argumenty odwołujące się do Declaration of Independence oraz Treaty of Guadalupe Hidalgo jako źródeł prawa pozwalającego unieważnić federalne corporate rights. Nawet przy założeniu, że traktat ma znaczenie dla lokalnych praw historycznych, nie może on uchylić nadrzędności Konstytucji w relacji ustalonej przez Article VI. Napięcie to można opisać jako konflikt pomiędzy constituent power a constituted power.

Mieszkańcy Mora odwoływali się do pierwotnej władzy ludu: rząd istnieje z ich zgody i dla ochrony podstawowych warunków życia. Sąd odpowiedział z poziomu władzy ukonstytuowanej: lud zrealizował swoją suwerenność poprzez system konstytucyjny, który nie daje pojedynczemu hrabstwu kompetencji do jednostronnego wycofania się z hierarchii praw. W filozofii politycznej obie intuicje mogą być znaczące, lecz w obowiązującym prawie decydująca jest ta druga. Pod względem strukturalnym przypadek Mora przypomina wcześniejsze spory o nullification. Lokalna lub stanowa wspólnota może uznać federalne rozwiązanie za nielegalne, niesprawiedliwe bądź społecznie destrukcyjne, jednak amerykański system – po wojnie secesyjnej i wyroku w sprawie Cooper v. Aaron – nie uznaje jednostronnej kompetencji niższego szczebla do ustalania, które federalne precedensy będą obowiązywać. Browning odwołał się właśnie do tego porządku.

Istnieje tu istotna symetria. Ta sama Supremacy Clause, która w Mora chroniła przedsiębiorstwo przed lokalną uchwałą, może w innym kontekście chronić jednostkę, organizację obywatelską lub mniejszość przed lokalną większością. Instytucja ta nie posiada wbudowanej treści prokorporacyjnej; jej funkcją jest wyłącznie ustalenie hierarchii prawa. Jeśli federalna norma ma charakter emancypacyjny, lokalna autonomia może stać się narzędziem oporu przeciw prawom człowieka; jeśli zaś norma federalna chroni corporation, ta sama hierarchia może ograniczać lokalną regulację środowiskową. Normatywna ocena efektu nie powinna być zatem mylona z funkcją strukturalnej reguły. Historycznie Stany Zjednoczone wielokrotnie doświadczały tego odwrócenia.

Localism bywał instrumentem demokratycznej samorządności, ale służył również jako argument przeciw federalnej desegregacji. Federal power może wspierać wielki kapitał, lecz potrafi także

chronić prawa obywatelskie przed lokalnym aparatem represji. Dlatego prosta aksjologia "lokalne = demokratyczne, federalne = korporacyjne" nie wytrzymuje konfrontacji z historią. Mora County jest szczególnie interesujące, ponieważ jego twórcy świadomie próbowali wyjść poza klasyczny język environmental regulation i zbudować alternatywną jurysprudencję opartą na rights of nature, community rights i local self-government. Uchwała nie traktowała środowiska wyłącznie jako przedmiotu własności, a wody jedynie jako zasobu gospodarczego. Nadawała natural communities and ecosystems własne znaczenie normatywne i próbowała wpisać te prawa do lokalnego bill of rights. Jest to element szerszego nurtu rights of nature, który kwestionuje antropocentryczną konstrukcję prawa środowiskowego. Klasyczne environmental law chroni naturę dlatego, że jej degradacja szkodzi ludziom, ich własności, zdrowiu lub interesowi publicznemu. Rights-of-nature jurisprudence idzie dalej: ekosystem może być nosicielem interesu niezależnie od jego instrumentalnej wartości dla człowieka. Taka zmiana przypomina pod pewnym względem historię corporate personhood, gdyż również wykorzystuje technikę prawnej personifikacji, by nadać zdolność procesową podmiotowi niebędącemu natural person.

Paradoks jest fascynujący.

Osobowość prawna jako technika reprezentacji interesów

Aktywiści krytykują artificial personhood korporacji, podczas gdy część ekologicznej jurisprudence tworzy artificial legal subjectivity ekosystemów, rzek i natury. Z formalnego punktu widzenia oba procesy wykorzystują podobną technologię: prawo przypisuje zdolność reprezentacji interesowi, który nie może biologicznie stanąć przed sądem. Różnica tkwi jednak w celu i strukturze władzy. Corporate personhood historycznie zwiększa zdolność organizacji ludzi i kapitału do działania; Rights of nature ma natomiast wzmacniać zdolność systemu prawnego do reprezentowania interesów ekologicznych, które bez takiej konstrukcji pozostają bezgłośne. Ten kontrast dowodzi, że sama kategoria artificial personhood nie jest aksjologicznie dobra ani zła – jest po prostu techniką prawną.

Pytanie brzmi: czyim interesom przydziela ona zdolność działania, jakie zobowiązania z nią wiąże i jakie struktury dominacji może wzmocnić bądź ograniczyć. Z tej perspektywy spór o korporacyjne prawa nie powinien polegać na odrzuceniu wszelkiej fikcyjnej osobowości. Nowoczesny porządek prawny bez osób zbiorowych, fundacji, państw, gmin, uniwersytetów czy organizacji społecznych byłby praktycznie niemożliwy. Problem dotyczy designu instytucji. Autor książki wskazuje, że Mora County popełniło błąd strategiczny i dogmatyczny, próbując rozwiązać problem corporate power

poprzez lokalną dekonstytucjonalizację przeciwnika. Wspólnota mogła argumentować za restrykcyjnymi standardami wydobycia, wykorzystać kompetencje zoning, domagać się zmian na poziomie stanowym, prowadzić litigation dotyczące środowiska lub dążyć do reformy konstytucyjnej. Wybrała jednak instrument radykalniejszy: ogłoszenie, że corporate constitutional rights nie będą stosowane do podmiotów naruszających lokalne prawo. Tym samym przesunęła spór z najbardziej politycznie korzystnego pola – ochrony wody – na grunt, na którym była niemal z góry skazana na porażkę: pytanie o to, czy county może jednostronnie modyfikować federalną Konstytucję.

Nie oznacza to jednak, że strategia ta była politycznie irracjonalna. Możliwe, że jej celem był constitutional protest: wywołanie konfliktu wystarczająco ostrego, by zmusić sądy i opinię publiczną do ponownego przemyślenia corporate rights. W historii prawa radykalne lokalne akty często pełnią funkcję ekspresyjną, nawet jeśli ich autorzy wiedzą, że zostaną uchylone. Prawo nie jest wtedy wyłącznie instrumentem regulacyjnym, lecz manifestem konstytucyjnym. Mora mówiła w istocie: system, w którym zewnętrzna organizacja może używać praw konstytucyjnych do podważania decyzji mieszkańców chroniących własne zasoby, cierpi na brak legitymizacji. Uchwałę tę można zatem analizować za pomocą pojęcia expressive law. Norma komunikuje nie tylko obowiązek, ale także wartości i hierarchię moralną wspólnoty. Nawet nieważny prawnie przepis może wpływać na język debaty, tworzyć nowe kategorie roszczeń i inspirować kolejne ruchy. Mora nie wygrała dogmatycznie, ale przyczyniła się do szerszej krytyki korporacyjnej konstytucjonalizacji oraz ruchu community rights.

Taka analiza pozwala rzetelniej ocenić rolę asymetrii zasobów. Autor książki kładzie duży nacisk na dysproporcję między niewielkim budżetem lokalnej wspólnoty a możliwościami globalnego kapitału, opisując ten proces jako finansowy mechanizm presji. Choć nie należy bezkrytycznie przyjmować retorycznej kategorii „szantażu prawnego", sam problem nierówności litigation capacity jest realny. Podmiot gospodarczy działający w wielu jurysdykcjach może rozłożyć koszt prawników, ekspertyz i wieloletnich sporów na znacznie szerszą bazę ekonomiczną niż małe county.

Jest to dokładnie ten sam mechanizm repeat player advantage, który wystąpił w przypadku Southern Pacific. Marc Galanter zwrócił uwagę, że organizacje regularnie uczestniczące w postępowaniach mają przewagę nad one-shotters, ponieważ mogą inwestować w korzystną interpretację reguł, rozkładać ryzyko na wiele spraw i budować wyspecjalizowaną wiedzę proceduralną. Mora County stanowi przykład tego problemu w relacji wertykalnej: lokalna wspólnota może pozwolić sobie na jeden wielki konflikt, podczas gdy przedsiębiorstwo jest instytucjonalnie przygotowane do powtarzalnych sporów regulacyjnych.

Równość procesowa to nie to samo co sprawiedliwość strukturalna

Należy jednak odróżnić asymetrię zdolności procesowej od słuszności normy prawnej. Fakt, że jedna strona dysponuje większymi zasobami finansowymi, nie dowodzi, że jej argumentacja jest błędna. Uboga gmina nie może legalnie pozbawić przeciwnika konstytucyjnych praw tylko dlatego, że ten jest bogaty; w przeciwnym razie materialna nierówność stron zastąpiłaby normatywną analizę prawa. Z drugiej strony formalna równość procesowa często maskuje nierówności strukturalne. Prawo, że „każdy może pozwać", nie oznacza, że każdy posiada realną zdolność do prowadzenia dziesięcioletniego sporu. Państwo prawa powinno zatem chronić prawa procesowe wszystkich podmiotów, a jednocześnie analizować, czy dostęp do wymiaru sprawiedliwości nie stał się nadmiernie uzależniony od zasobów. Jest to problem szerszy niż kwestia corporate rights – dotyczy on całego systemu litigation.

W przypadku Mora dodatkowy paradoks polegał na tym, że próba odebrania korporacji praw wynikających z Pierwszej Poprawki obejmowała również możliwość zakwestionowania uchwały. Sąd zauważył, że prawo to w praktyce kryminalizowało część aktywności objętej ochroną First Amendment i groziło karami za zachowania będące formą oporu wobec regulacji. Z punktu widzenia rule of law jest to sytuacja wyjątkowo problematyczna: nawet podmiot regulowany musi mieć prawo powiedzieć regulatorowi „uważam twoje prawo za nielegalne" i poprosić sąd o kontrolę. W tym miejscu warto odwołać się do historii sprawy NAACP. Gdy Alabama próbowała wykorzystać władzę państwa przeciw organizacji kwestionującej segregację, uznano dostęp do sądu i autonomię organizacyjną za warunki realnej wolności. Zasada ta musi obowiązywać także wobec podmiotu, którego interesów nie podzielamy. Jeżeli constitutional access to court zależy od moralnej oceny celu organizacji, prawo przestaje być generalne. To właśnie stanowi najtrudniejszy test liberalnego konstytucjonalizmu: prawa są najbardziej znaczące wtedy, gdy chronią podmiot niepopularny. Łatwo bronić free speech gazety, która głosi treści z nami zbieżne; znacznie trudniej bronić free speech korporacji kwestionującej lokalne environmental law.

Jeśli jednak państwo może odebrać dostęp do Pierwszej Poprawki na podstawie celu regulacyjnego, ten sam instrument może zostać w przyszłości użyty przeciw organizacjom obywatelskim. Z drugiej strony absolutyzacja tego argumentu byłaby błędem. To, że korporacja posiada First Amendment rights, nie oznacza, że każdy czyn gospodarczy można przekształcić w wypowiedź (speech). Wydobycie gazu nie staje się ekspresją tylko dlatego, że dokonuje go osoba prawna. Mora mogło regulować activity, o ile posiadało do tego kompetencję i czyniło to zgodnie z nadrzędnym prawem. Problem dotyczył konkretnych postanowień odbierających prawo do challenge, a nie samego

założenia, że hydrocarbon extraction podlega regulacji. To rozróżnienie pomiędzy conduct i speech będzie odgrywać coraz większą rolę w późniejszej jurisprudence.

Korporacja może argumentować politycznie, publikować, lobbować i pozywać państwo, lecz nie oznacza to automatycznie, że każda jej działalność ekonomiczna staje się konstytucyjnie chronioną ekspresją. First Amendment nie przekształca licencji wydobywczej w prawo do odwiertu. W sprawie Mora constitutional rights i regulatory rights zostały częściowo zlane, co utrudniło obronę lokalnej konstrukcji prawnej. Sąd ostatecznie uznał również, że nieważnych elementów nie można odseparować od reszty uchwały. Choć tekst zawierał severability clause, kluczowe przepisy – zakaz wydobycia oraz mechanizmy mające zabezpieczyć go przed federalną i stanową kontrolą – stanowiły tak centralną część regulacji, że po ich usunięciu pozostała struktura traciła zasadniczy sens. W efekcie cała uchwała została unieważniona.

Severability jest tutaj interesująca z punktu widzenia legislative design. Ustawodawca może próbować zabezpieczyć akt prawny klauzulą, zgodnie z którą nieważność jednego przepisu nie wpływa na pozostałe. Sąd nie musi jednak traktować takiego zapisu mechanicznie. Jeżeli nieważny element stanowi rdzeń całej regulacji, sztuczne pozostawienie fragmentów mogłoby stworzyć prawo, którego legislatura nigdy samodzielnie nie chciałaby uchwalić. Zatem nawet techniczna klauzula severability nie może całkowicie uniezależnić sądu od analizy funkcjonalnej architektury aktu.

Przypadek Mora doskonale pokazuje, że radykalna regulacja jest narażona na systemowy failure cascade. Jeśli jej główne elementy są wzajemnie zależne – zakaz, odebranie praw podmiotowi, odrzucenie preemption i mechanizm sankcyjny – upadek jednego może uruchomić lawinę pozostałych. Bardziej modularna konstrukcja regulacji środowiskowej mogłaby być odporniejsza: jeden nieważny standard nie unicestwiałby całego systemu.

Z perspektywy teorii instytucjonalnej sprawa Mora jest lekcją nie tylko o corporate rights, ale również o projektowaniu polityki publicznej. Radykalność aksjologiczna nie zawsze przekłada się na skuteczność prawną. Jeśli celem jest ochrona wody, najbardziej symbolicznie wyraziste rozwiązanie może okazać się mniej trwałe niż zestaw technicznie precyzyjnych instrumentów opartych na istniejącej kompetencji. Prawo środowiskowe jest sztuką budowania odporności regulacyjnej, a nie wyłącznie wyrażaniem moralnego sprzeciwu. Jednocześnie nie wolno przez tę uwagę zlekceważyć problemu, który zidentyfikowali mieszkańcy Mora.

Asymetria między uprawnieniami korporacyjnymi a realną odpowiedzialnością

W federalnym i korporacyjnym systemie prawa istnieje realna możliwość, że społeczność lokalna będzie ponosiła skoncentrowane ryzyko środowiskowe, podczas gdy uprawnienia decyzyjne oraz część ekonomicznych korzyści pozostaną rozproszone poza jej granicami. Taka sytuacja generuje **democratic externality**: osoby ponoszące znaczną część kosztów mają mniejszy wpływ na decyzje niż podmioty znajdujące się wyżej w strukturze politycznej lub ekonomicznej. Nie jest to problem wyłącznie amerykański.

Konflikt pomiędzy lokalną zgodą a polityką krajową pojawia się przy kopalniach, energetyce, infrastrukturze, składowiskach odpadów, farmach wiatrowych, liniach przesyłowych i inwestycjach transportowych. Teoria demokratyczna musi odpowiedzieć na pytanie, czy mieszkańcy danego obszaru powinni posiadać prawo veta wobec inwestycji generujących lokalne koszty, czy jedynie prawo do partycypacji i rekompensaty. Całkowite lokalne veto może uniemożliwiać realizację dóbr ogólnospołecznych; jego całkowity brak może natomiast produkować "sacrifice zones", w których określone społeczności stale absorbują koszty rozwoju. Sąd w sprawie Mora poszedł maksymalnie w stronę lokalnego veta, łącząc je z teorią lokalnej sovereignty i przywracając granice wynikające z federalizmu oraz prawa stanowego. Sprawa ta stanowi klasyczny konflikt pomiędzy **voice lokalnej wspólnoty a exit kapitału oraz authority nadrzędnego państwa**. Żadna z tych wartości sama w sobie nie daje pełnej odpowiedzi. Interesujący jest również status samego powoda.

Autor książki skraca ten konflikt do starcia z Royal Dutch Shell, jednak formalnym powodem było SWEPI, LP – Delaware limited partnership posiadające interesy wynikające z oil-and-gas leases. Ta korekta nie znosi ekonomicznego związku sprawy z wielkim przemysłem wydobywczym, lecz jest istotna metodologicznie: analiza naukowa powinna odróżniać grupę kapitałową od konkretnego podmiotu procesowego. W prawie corporate separateness ma znaczenie nawet wtedy, gdy polityczna narracja skłania do postrzegania "Shella" jako jednego aktora. To pozornie drobne rozróżnienie powraca do centralnego motywu całej publikacji. Organizacja gospodarcza nie jest pojedynczym człowiekiem ani prostym podmiotem. Grupa kapitałowa może składać się z wielu corporations, partnerships i subsidiaries, z których każda posiada odrębne prawa, aktywa i zdolność procesową. Corporate personhood jest zatem problemem nie tylko pojedynczej artificial person, lecz przede wszystkim **sieci osób prawnych**, które mogą rozdzielać ryzyka, majątek, odpowiedzialność i kompetencje procesowe pomiędzy różne struktury. Współczesna gospodarka wielonarodowa jeszcze silniej podważa intuicję, jakoby korporacja była pojedynczym organizmem; jest ona raczej architekturą prawną.

Jedna marka może obejmować setki spółek zależnych, holdingów, partnerships i special-purpose entities. Z perspektywy obywatela istnieje jeden koncern, lecz z perspektywy prawa – wiele odrębnych podmiotów. Ta fragmentacja komplikuje zarówno odpowiedzialność, jak i corporate rights. Sprawa Mora County dotyka zatem pytania, czy lokalna wspólnota regulująca wielką grupę ekonomiczną może skutecznie mierzyć się z organizacją podzieloną na wiele osób prawnych. Jeśli każdy podmiot posiada zdolność do federalnego litigation, a regulatory target może być przenoszony pomiędzy affiliates, asymetria organizacyjna wzrasta.

Odpowiedzią nie może być jednak odebranie tym podmiotom konstytucyjnych praw. Bardziej obiecującym kierunkiem jest projektowanie regulacji uwzględniających control, beneficial ownership i rzeczywisty zakres działalności grupy. Problem Mora prowadzi zatem bezpośrednio ku współczesnej teorii corporate accountability. Największym wyzwaniem nie jest dziś pytanie "czy korporacja ma prawa?" – wiemy już, że w amerykańskim systemie posiada ich wiele.

Znacznie trudniejsze staje się pytanie, **czy system odpowiedzialności organizacji rozwijał się równie szybko jak system jej praw**. Jeżeli corporation posiada prawo do własności, procesu, komunikacji i w niektórych kontekstach wolności religijnej, musi jednocześnie istnieć skuteczny reżim odpowiedzialności za externalities, naruszenia prawa, oddziaływanie środowiskowe i wykorzystywanie struktury organizacyjnej do rozpraszania ryzyka. W przeciwnym razie system tworzy konstrukcję o rosnącej zdolności działania przy jednoczesnej ograniczonej ekspozycji na konsekwencje tego działania. Jest to zarzut znacznie poważniejszy niż slogan "corporations are not people". Człowiek posiada prawa, ale jest także śmiertelny, ucieleśniony i podatny na sankcje, odpowiedzialność reputacyjną oraz fizyczne ograniczenia. Organizacja może istnieć długo, rozpraszać odpowiedzialność, działać poprzez agentów i przenosić aktywa. Jeśli dodatkowo otrzymuje coraz szersze prawa, konieczne staje się pytanie o **konstytucyjną równowagę pomiędzy organizational capacity i organizational accountability**. Sąd w sprawie Mora odpowiedział na ten problem błędnie pod względem dogmatycznym, lecz interesująco w sensie politycznej diagnozy. Uznał on, że historyczna ekspansja corporate rights stworzyła sytuację, w której lokalna wspólnota może mieć mniej realnej władzy nad własnym środowiskiem niż podmiot posiadający lease i federalne instrumenty procesowe. Autor książki właśnie w tej asymetrii upatruje sedna konfliktu.

Sąd odpowiedział, że rozwiązaniem nie może być lokalna nullification konstytucyjnych praw ani prawa stanowego. Obie tezy mogą być jednocześnie prawdziwe.

Problem korporacyjnej podmiotowości to kwestia skalowalności praw

Corporate power może być społecznie nadmierna, a lokalna uchwała niekonstytucyjna. Asymetria kapitału bywa realna, choć przedsiębiorstwo zachowuje legalne prawo do sądu. Lokalna społeczność może dysponować moralnie doniosłymi argumentami środowiskowymi, a jednocześnie nie posiadać kompetencji do całkowitego zakazania działalności dopuszczonej przez stan.

Dojrzała analiza nie powinna wybierać między tymi stwierdzeniami; winna utrzymać je razem. Właśnie tutaj sprawa Mora County staje się użytecznym studium metodologicznym dla całej historii corporate rights. Wcześniejsze części wywodu mogły sprawiać wrażenie linearnej ekspansji: najpierw sąd, potem kontrakt, własność, due process, speech i religion. Przykład Mora pokazuje jednak, że każde nowe prawo osoby prawnej funkcjonuje wewnątrz szerszej struktury federalizmu, kompetencji legislacyjnych, praw innych osób oraz regulacyjnego interesu państwa. Corporate rights nie stanowią niezależnego „imperium" nad systemem, lecz są jednym z elementów wielopoziomowego porządku konstytucyjnego. Równocześnie prawa te mają charakter asymetrycznie skuteczny, ponieważ korporacja jest instytucjonalnie przygotowana do ich wykonywania. Osoba fizyczna może posiadać teoretycznie podobne prawa do due process czy First Amendment rights, lecz wielka organizacja dysponuje prawnikami, compliance, budżetem i wiedzą pozwalającą regularnie je egzekwować. Formalna równość praw nie oznacza zatem równości zdolności ich uruchamiania. Pozwala to sformułować głębszą tezę całego artykułu: problem korporacyjnej podmiotowości nie polega wyłącznie na posiadaniu praw, lecz na ich skalowalności. Korporacja skaluje kapitał, wiedzę, organizację i litigation.

Jeśli prawo do speech może zostać zrealizowane za sto dolarów przez osobę fizyczną i za sto milionów przez korporację, formalnie mamy tę samą kategorię prawa, lecz społecznie otrzymujemy jakościowo różne zdolności wpływu. Jeśli prawo do sądu może być wykonane raz przez obywatela i systematycznie przez repeat player, jego instytucjonalny efekt również się różni. Mora County próbowało rozwiązać tę różnicę poprzez odebranie corporate rights, jednak liberalny konstytucjonalizm odrzucił takie rozwiązanie. Pozostaje zatem znacznie trudniejsze zadanie: jak zachować generalność praw, nie ignorując nierówności wynikającej z ich skalowania przez organizację?

Nie ma na to łatwej odpowiedzi. Można wzmacniać disclosure, prawo antymonopolowe, liability, partycypację, environmental safeguards, dostęp do sądów dla słabszych stron, regulację beneficial ownership czy mechanizmy internalizacji kosztów. Można również reformować corporate governance, aby decyzje polityczne i społeczne organizacji lepiej uwzględniały interesy ludzi,

których dotyczą. Żadne z tych narzędzi nie wymaga metafizycznego twierdzenia, że korporacja przestaje być osobą prawną. Najbardziej produktywna krytyka corporate personhood nie powinna zatem polegać na usunięciu słowa „person" z języka prawa, lecz pytać o funkcjonalną adekwatność konkretnego prawa oraz symetrię pomiędzy uprawnieniem a odpowiedzialnością. Mora próbowało podważyć całą konstrukcję naraz i poniosło porażkę.

Bardziej subtelna reforma musiałaby działać prawo po prawie, funkcja po funkcji – dokładnie tak, jak historycznie budowane były corporate rights. Ta obserwacja prowadzi do kolejnego etapu rozważań. Po wyrokach Citizens United, Hobby Lobby i sprawie Mora County nie wystarcza już odtwarzać genealogii precedensów. Trzeba zbudować bilans dwustu lat: które prawa organizacji są niezbędne, ponieważ bez nich ludzie traciliby realną wolność; które chronią przede wszystkim majątek i proceduralną rzetelność; które pozwalają organizacjom wykonywać funkcje społeczne; a które mogą przekształcać skumulowany kapitał w autonomiczną władzę polityczną. Dopiero taki bilans pozwala uniknąć dwóch równie słabych skrajności. Pierwsza głosi, że corporate rights są wielkim oszustwem i należy je usunąć. Druga traktuje każdą osobę prawną jak neutralny agregat ludzi, któremu niemal automatycznie przysługują prawa uczestników. Historia, którą prześledził autor książki, nie potwierdza żadnej z nich. Pokazuje zamiast tego długą serię funkcjonalnych translacji, w których Sąd i ustawodawca odpowiadali na różne problemy społeczne, często bez pełnej świadomości przyszłych konsekwencji. Mora County jest końcowym ostrzeżeniem przed reagowaniem na tę złożoność za pomocą równie złożonego uproszczenia.

Korporacyjne prawa mogą ograniczać przestrzeń lokalnej regulacji, ale ochrona proceduralna osoby prawnej może być elementem rule of law. Local self-government może chronić społeczność przed externalities, lecz może również stać się lokalną tyranią większości. Supremacy Clause może osłaniać wielki kapitał, ale ta sama zasada potrafi chronić prawa człowieka przed lokalną dyskryminacją.

Corporate separateness może rozpraszać odpowiedzialność, lecz umożliwia również długotrwałe istnienie uniwersytetów, gazet i organizacji społecznych. W żadnym z tych przypadków sama etykieta „corporate" nie rozstrzyga problemu. Rozstrzyga go dopiero funkcja prawa, struktura władzy, rodzaj zagrożenia oraz to, kto ponosi koszt przyjętego rozwiązania. Autor książki sugeruje, że należy przeprowadzić wielką syntezę: od Blackstone'a i Marshalla po Kennedy'ego i Alito, od artificial person do political speaker i religious claimant, od ochrony własności do problemu dominacji. Dopiero wtedy będzie można odpowiedzieć na pytanie tytułowe całego artykułu – nie czy „korporacja jest człowiekiem", lecz jak Ameryka stworzyła organizację, która nie będąc człowiekiem, nauczyła się korzystać z praw ludzi, a jednocześnie dzięki prawu stała się zdolna do działania na skalę niedostępną pojedynczemu człowiekowi.

> Ostatecznie pytanie o to, czy korporacja jest człowiekiem, okazuje się jedynie prawniczym diversionem. Prawdziwy dramat rozgrywa się w przestrzeni między formalnym prawem a jego skalą, gdzie ta sama zasada, która chroni mniejszość przed lokalną tyranią, może stać się tarczą dla kapitału paraliżującego głos społeczności. Czy jesteśmy w stanie zaprojektować system, w którym prawo do sądu nie będzie funkcją posiadanego budżetu, a osobowość prawna przestanie być narzędziem do rozpraszania odpowiedzialności?

Inspiracje

[1] 

"We the Corporations" Adam Winkler

Liveright Publishing | ISBN: 9780871403841

Adam Winkler (ur. 1967) jest amerykańskim prawnikiem i profesorem prawa Connell na Wydziale Prawa Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles (UCLA). Specjalizuje się w amerykańskim prawie konstytucyjnym, Sądzie Najwyższym i historii prawa, a jego badania koncentrują się na orzecznictwie dotyczącym Drugiej Poprawki, polityce dotyczącej broni oraz prawach konstytucyjnych korporacji. Jego analizy prawne i publikacje są szeroko cytowane w orzeczeniach sądowych, w tym w orzeczeniach Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych dotyczących Pierwszej i Drugiej Poprawki. Poza artykułami w czasopismach naukowych, Winkler znany jest z przełomowej książki „Gunfight: The Battle over the Right to Bear Arms in America" oraz prac na temat osobowości prawnej korporacji. Oprócz działalności badawczej, jest znanym komentatorem publicznym głośnych kontrowersji konstytucyjnych, często publikując analizy prawne w wiodących czasopismach krajowych i mediach nadawczych.

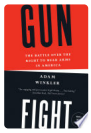
Adam Winkler *(born 1967) is an American legal scholar and the Connell Professor of Law at the University of California, Los Angeles (UCLA) School of Law. Specializing in American constitutional law, the Supreme Court, and legal history, his scholarship focuses on Second Amendment jurisprudence, gun policy, and corporate constitutional rights. His legal analyses and publications are widely cited across judicial opinions, including United States Supreme Court rulings addressing the First and Second Amendments. Beyond his academic journal articles, Winkler is known for his landmark book Gunfight: The Battle over the Right to Bear Arms in America and his work on corporate personhood. In addition to his research, he is a prominent public commentator on high-profile constitutional controversies, frequently contributing legal analysis to major national periodicals and broadcast media networks.*

UCLA School of Law

Literatura uzupełniająca

Książki

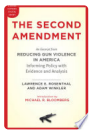
Książki autora i dzieła przywołane w tekście:



[1] "Gunfight"

Adam Winkler

2011 | W. W. Norton & Company | ISBN: 9780393082296



[2] "The Second Amendment"

Lawrence E. Rosenthal, Adam Winkler

2013 | JHU Press | ISBN: 9781421411736



[3] "Music's Everywhere"

Adam Winkler, Tricia Winkler, Christy Zarlengo

2010 | Alfred Publishing Company, Incorporated | ISBN: 9780739074763

[4] "Corporate Law or the Law of Business? Stakeholders and Corporate Governance at the End of History"

Adam Winkler

2014

[5] "Expressive Voting"

Adam Winkler

2009

[6] "Scrutinizing the Second Amendment"

Adam Winkler

2007

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "United States of America v. Board of County Commissioners of the County of Dona Ana, New Mexico"

Judge James O. Browning

2013

Źródło

[2] **"Realism then and now: Using the real world to inform formal law"**

Elizabeth Mertz (with Marc Galanter)

2021 | Research Handbook on Modern Legal Realism | DOI: 10.4337/9781788117777.00010

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[3] **"Fatal in Theory and Strict in Fact: An Empirical Analysis of Strict Scrutiny in the Federal Courts"**

Adam Winkler

2006 | eScholarship (California Digital Library)

Źródło

[4] **"Gunfight: The Battle over the Right to Bear Arms in America"**

Adam Winkler

2011

Źródło

[5] **"Other People's Money: Corporations, Agency Costs, and Campaign Finance Law"**

Adam Winkler

2005 | SSRN Electronic Journal

Źródło

[6] **"Just Sanctions"**

Adam Winkler

1999 | Human Rights Quarterly | DOI: 10.1353/hrq.1999.0014

Źródło

[7] **"Corporate Personhood and the Rights of Corporate Speech"**

Adam Winkler

2007 | bepress Legal Repository

Źródło

[8] **"10. Citizens United, Personhood, and the Corporation in Politics"**

Adam Winkler

2017 | Harvard University Press eBooks | DOI: 10.4159/9780674977686-012

Źródło

[9] "A Revolution Too Soon: Woman Suffragists and the 'Living Constitution'"

Adam Winkler

2004 | eScholarship (California Digital Library)

Źródło

[10] "Corporate Law or the Law of Business? Stakeholders and Corporate Governance at the End of History"

Adam Winkler

2004 | Duke Law Scholarship Repository (Duke University)

Źródło

[11] "Scrutinizing the Second Amendment"

Adam Winkler

2007 | Michigan Law Review | DOI: 10.36644/mlr.105.4.scrutinizing

Źródło

[12] "Fundamentally Wrong About Fundamental Rights"

Adam Winkler

2006 | Constitutional Commentary | DOI: 10.24926/26390742.1255

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 0881a939-45ac-4eac-bbdc-c7fde8d609c7